

Sygn. XXV C 1645/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia SO Anna Błażejczyk
Protokolant:	sekretarz sądowy Aleksandra Bartczak

po rozpoznaniu 27 stycznia 2020 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa M. L. i K. L.

przeciwko Bankowi (...) S.A. w G.

o zapłatę i ustalenie nieistnienia zobowiązania ewentualnie o zapłatę i ukształtowanie treści umowy

1. oddała powództwo o zapłatę i ustalenie nieistnienia zobowiązania,
2. zasądza od Banku (...) solidarnie na rzecz M. L. i K. L. 74 729,72zł. (siedemdziesiąt cztery tysiące siedemset dwadzieścia dziewięć złotych siedemdziesiąt dwa grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie płatnymi od 29 sierpnia 2017r. do dnia zapłaty,
3. oddała powództwo o zapłatę w pozostałej części,
4. oddała powództwo o ukształtowanie treści umowy,
5. nakazuje pobrać od Banku (...) SA w G. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Warszawie 3627zł (trzy tysiące sześćset dwadzieścia siedem złotych) tytułem uzupełnienia nieuiszczonych kosztów sądowych,
6. w pozostałym zakresie nieuiszczone koszty sądowe przejmuje na rzecz Skarbu Państwa.
7. nakazuje Skarbowi Państwa- Sądowi Okręgowemu w Warszawie wypłacenie solidarnie na rzecz M. L. i K. L. 792zł (siedemset dziewięćdziesiąt dwa złote) tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki,
8. rozliczenie o kosztach procesu między stronami pozostawia referendarzowi sądowemu przy przyjęciu, że strona powodowa wygrała niniejszy proces w 11% zaś strona pozwana wygrała niniejszy proces w 89%.

Sygn. akt **XXV C 1645/17**

UZASADNIENIE

Pozwem z 28 sierpnia 2017 r. M. L., K. L. wystąpili przeciwko Bankowi (...) S.A. z następującymi roszczeniami:

I. głównym:

1. o zapłatę solidarnie 459 281,58 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 29 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty – jako świadczenie nienależne wynikające z nieważności umowy kredytu,

2. o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z zobowiązania opisanego w umowie kredytu – ze względu na nieważność tego zobowiązania, co do przyszłych świadczeń, nieobjętych roszczeniem z pkt I ust. 1.

II. ewentualnym na wypadek nieuwzględnienia roszczenia głównego:

1. o ustalenie, że w stosunku prawnym łączącym powodów z pozwanym na podstawie umowy kredytu, powodów nie wiążą postanowienia umowne zawarte w:

a. §1 ust. 1 umowy kredytu, o treści: „(...) indeksowanego kursem CHF (...). W dniu wypłaty saldo jest wyrażane w walucie do której indeksowany jest Kredyt według kursu kupna waluty do której indeksowany jest Kredyt, podanego w tabeli kursów/kupna sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisaną szczegółowo w §17, następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty do której indeksowany jest Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisaną szczegółowo w §17”.

b. §7 ust. 2 umowy kredytu.

c. §10 ust. 6 umowy kredytu.

2. o zapłatę solidarnie 149 670,05 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 29 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty – tytułem zwrotu świadczenia nienależnego, nadpłaty kredytu wynikającego z wyeliminowania z umowy klauzul indeksacyjnych.

(pozew – k. 3-143, pismo uzupełniające braki formalne pozwu – k. 816-821).

Bank (...) S.A. w W. wnosił o oddalenie powództwa głównego oraz ewentualnego w całości Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powodów (odpowiedź na pozew – k. 254-304).

Sąd ustalił, co następuje:

Poprzednik prawny pozwanej w drugiej połowie 2006 r. posiadał w ofercie „klasyczne” kredyty złotowe oraz kredyty złotowe indeksowane do kursu walut obcych, w tym franka szwajcarskiego. W okresie tym zdecydowana większość klientów wybierała kredyty indeksowane do waluty obcej. Bank w ramach oferty kredytów indeksowanych posiadał wewnętrzne procedury sprzedażowe, którymi związani byli pracownicy. Wprowadzały one między innymi obowiązek informowania klientów o ponoszeniu przez nich ryzyka kursowego związanego z możliwą zmianą kursu złotego do waluty obcej, informowania, iż wysokość raty spłacanego kredytu może się obniżyć lub zwiększyć, podobnie jak saldo kredytu, które przy wzroście kursu może przekroczyć wartość nieruchomości.

Klienci ubiegający się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej otrzymywali również broszurę informacyjną w której informowano o wpływie wzrostu kursu waluty obcej na wysokość miesięcznej raty oraz salda kredytu (dowód: zarządzenie nr (...) z 23 czerwca 2006 r. – k. 873-877; informacja dla klientów (...) Bank – k. 880; zeznania M. S. – 01:17:29 – k. 921).

M. L. oraz K. L. w 2006 roku poszukiwali zewnętrznych źródeł finansowania na pokrycie kosztów budowy domu. Pracownik pozwanego przedstawił powodom ofertę kredytu złotowego oraz złotowego indeksowanego do kursu franka szwajcarskiego. W ramach prezentacji oferty kredytu indeksowanego do waluty obcej, pracownik pozwanego poinformował powodów o ryzyku walutowym związanym z tym kredytem, wynikającym z możliwości wzrostu kursu waluty indeksacyjnej. Powodom została także przedstawiona symulacja obrazująca wpływ wzrostu waluty indeksacyjnej o 20%, na wysokość miesięcznych rat oraz na saldo kredytu. Powodowie otrzymali również do wglądu wykresy obrazujące wahania kursu franka szwajcarskiego, stóp referencyjnych WIBOR oraz LIBOR w ostatnich trzech

latach (dowód: zeznania M. S. – 00:44:43 – k. 920, 01:02:19-01:03:12 – k. 920v, 01:12:17 – k. 921; wydruki zestawień – k. 881-885; częściowo zeznania K. L. w charakterze strony – 00:12:28 – k. 943; częściowo zeznania M. L. – k. 344; oświadczenia o ryzyku walutowym i wyborze kredytu w walucie obcej z 4 października 2006 r. – k. 340, 339).

Po przeprowadzeniu powyższej procedury powodowie korzystając z pomocy pracownika pozwanego, wypełnili wniosek kredytowy, w którym jako kwotę kredytu oznaczono sumę środków pieniężnych w wysokości 620 000 zł, indeksowaną kursem CHF (dowód: wniosek o udzielenie kredytu – k. 335-338; zeznania M. S. – 00:55:03 – k. 920v).

3 listopada 2006 r. pomiędzy poprzednikiem prawnym powoda (...) Bank S.A. w G. (dalej także jako Bank) a powodami (dalej także jako Kredytobiorca) została zawarta umowa kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego (okoliczność bezsporna; dowód: Umowa – k. 168-180).

Na mocy tejże Umowy, Bank udzielił Kredytobiorcy kredytu w kwocie 618 534,40 zł, indeksowanego kursem CHF. Na kwotę kredytu złożyła się: kwota pozostawiona do dyspozycji Kredytobiorcy w wysokości 611 000 zł, przeznaczona na realizację celu – pokrycie części kosztów budowy domu mieszkalnego oraz koszty z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty pracy opisanego w §13, w wysokości 7 334,40 zł oraz koszty z tytułu opłaty sądowej należnej za wpis hipoteki opisaney w §12 ust. 1 w wysokości 200 zł.

Zgodnie z Umową w dniu wypłaty saldo jest wyrażane w walucie do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty do której indeksowany jest kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisaney szczegółowo w §17, następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty do której indeksowany jest kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisaney szczegółowo w §17 (d: §1 Umowy – k. 168).

Zasady wypłaty kredytu określono w §7 Umowy (d: §7 ust. 1 Umowy – k. 170-171). Wypłata wskazanej we wniosku o wypłatę kwoty kredytu będzie dokonywana przelewem na wskazany w tym wniosku rachunek bankowy prowadzony w banku krajowym. Dzień dokonania takiego przelewu będzie uważany za dzień wypłaty wykorzystanego kredytu. Każdorazowo wypłacona kwota złotych polskich, zostanie przeliczona na walutę do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty kredytu podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez Bank (d: §7 ust. 2 umowy – k. 171).

Splata kredytu wraz z odsetkami miała nastąpić w 360 równych miesięcznych ratach kapitałowo – odsetkowych na zasadach określonych w §10 (d: §1 ust. 5 Umowy – k. 168).

Oprocentowanie kredytu na dzień sporządzenia Umowy wynosiło 3,95% w skali roku i stanowi sumę marży Banku niezmiennej w okresie trwania Umowy w wysokości 1,34% oraz aktualnie obowiązującego indeksu L3, opisanego szczegółowo w §8 (d: § 2 ust. 1 – k. 168).

Odsetki naliczane są dziennie, od pozostałej do spłaty kwoty wykorzystanego kredytu, według aktualnej stopy procentowej, począwszy od dnia wypłaty kredytu w całości lub w części do dnia poprzedzającego jego całkowitą spłatę łącznie. Przy naliczaniu odsetek przyjmuje się, że rok liczy 360 dni, a każdy miesiąc jest równy i liczy 30 dni bez względu na liczbę dni kalendarzowych w miesiącu. Odsetki płatne są miesięcznie z dołu, w terminie określonym w §10 ust. 1 (d: §8 ust. 3 i 4 – k. 171).

Zasady spłaty kredytu określono w §10 Umowy (k. 172). W myśl §10 ust. 6 Umowy Rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez Kredytobiorcę, będzie następować według kursu sprzedaży waluty do której jest indeksowany kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., obowiązującego w dniu wpływu środków do Banku.

Sposób ustalania Tabeli kursowej kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. określa §17 Umowy (k. 175). Kurs kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli

kursów średnich NBP minus marża kupna (ust. 2). Kurs sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży (ust. 3). Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. stosuje się kurs złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę (...) Bank S.A. (ust. 4). Obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla klientów hipotecznych udzielonych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku określone są przez Bank po godz. 15.00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane są w siedzibie Banku oraz publikowane na stronie internetowej (...) Banku S.A. (ust. 5).

Bank określając wysokość marży brał pod uwagę średnie kursy (oddzielnie kupna i sprzedaży) z danego miesiąca, pięciu największych banków w Polsce od których odejmowany był fixing NBP z przedostatniego dnia danego miesiąca. Bank wyznaczał marżę każdego ostatniego dnia miesiąca dla następnego miesiąca kalendarzowego (dowód: zeznania M. C. – 00:21:25 – k. 839). Umowa, ani żaden inny dokument przedstawiony powodowi, nie określa jednak i nie precyzuje sposobu ustalania wysokości marży przez Bank (dowód: Umowa – k. 168-180).

Aneks z 8 kwietnia 2008 r. strony zwiększyły kwotę kredytu o kwotę w wysokości 32 500 zł (dowód: Aneks – k. 182-183). Aneks z 18 czerwca 2008 r. strony zwiększyły kwotę kredytu o kwotę w wysokości 47 000 zł (dowód: Aneks – k. 185-186).

Na mocy przedmiotowej Umowy, zgodnie z jej literalnym brzmieniem Bank winien wypłacić na rachunek Kredytobiorcy łącznie 690 500 zł (611 000 zł + 32 500 zł + 47 000 zł).

Bank wykonując Umowę udostępnił Kredytobiorcy następujące środki pieniężne:

(dowód: zaświadczenie z Banku – k. 188-189; wnioski o wypłatę wraz z potwierdzeniami realizacji – k. 365-387).

Kredytobiorca w ramach przedmiotowej Umowy nie miał możliwości otrzymania kwoty udzielanego kredytu we franku szwajcarskim. Powodowie mogli negocjować wysokość marży z czego skorzystali, okazując kupny zniżkowe, redukując marżę o 0,3%. Powodowie nie mieli możliwości negocjacji kursu CHF (dowód: zeznania M. S. – 00:48:12 – k. 920-920v; 00:50:27, – k. 920v; kupony zniżkowe – k. 355-357).

Powodowie od dnia uruchomienia kredytu do stycznia 2016 r. spełnili na rzecz pozwanego tytułem spłaty umówionych rat kapitałowo-odsetkowych świadczenia pieniężne w łącznej wysokości 387 040,48 zł. Począwszy od lutego 2016 roku, powodowie wnoszą raty kapitałowo-odsetkowe bezpośrednio we franku szwajcarskim. Suma tychże wpłat do 28 sierpnia 2017 r. opiewa na 17 938,00 CHF.

Zakładając, iż powodów nie wiążą klauzule indeksacyjne, saldo kredytu nie zostało przeliczone na CHF, wyrażone jest w złotych polskich, powodowie obowiązani byłiby do wniesienia rat kapitałowo-odsetkowych (w złotych polskich) w okresie od uruchomienia kredytu do stycznia 2016 r. w łącznej wysokości 312 578,94 zł. Różnica pomiędzy powyższymi kwotami wynosi 74 461,54 zł.

Powodowie w okresie od 12 grudnia 2006 r. do 27 sierpnia 2007 r. wpłacili tytułem spłaty rat łącznie 12 927,77 zł. W okresie tym, zakładając bezskuteczność klauzul indeksacyjnych, powodowie winni uiścić 10 911,52 zł. Różnica wynosi 2 016,25 zł.

Pozwany naliczył powodowi w związku z nieterminową realizacją zobowiązania, odsetki karne w łącznej kwocie 2 284,43 zł (dowód: pisemna opinia biegłego – k. 966-978, pisemno-ustna opinia uzupełniająca).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie powołanych w treści uzasadnienia dokumentów prywatnych, wydruków, których treść nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Czyniąc ustalenia faktyczne sąd oparł się częściowo na zeznaniach świadka M. S., osoby pośredniczącej w zawieraniu spornej umowy. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka w zakresie w jakim znalazły one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Świadek ten przedstawił

procedurę oferowania kredytów hipotecznych u poprzednika prawnego pozwanego, która znajduje potwierdzenie w oświadczeniach powodów oraz przedłożonych broszurach informacyjnych.

Zeznania świadka M. C. sąd włączył do podstaw faktycznych wyłącznie w celu zobrazowania, że w treści umowy kredytowej, mimo podania sposobu ustalania kursu średniego NBP, nie zawarto informacji o sposobie ustalania przez pozwanego marży kursowej. To w jaki sposób poprzednik prawny pozwanego oraz sam pozwany faktycznie ustalał wysokość marży kursowej, o ile nie zostało to opisane w treści dokumentów przekazanych powodom było bez znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Wyjaśnienia powodów w charakterze strony sąd uznał za wiarygodne, wyłącznie w zakresie w jakim korelowały one z pozostałym materiałem dowodowym (w tym treścią podpisanych oświadczeń) oraz zasadami doświadczenia życiowego i logiki. Kierując się tymi wytycznymi, sąd nie dał wiary wyjaśnieniom powodów, jakoby nie zdawali sobie sprawy z ryzyka kursowego, nie wiedzieli na czym polega umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej. Powodowie otrzymali rozbudowaną informację o ryzyku kursowym, przedstawiono im także symulację kredytu w warunkach wzrostu kursu waluty indeksacyjnej o 20%. Odmiennie twierdzenia wysuwane obecnie przez powodów, sąd przyjął jako wyraz obranej strategii procesowej.

W zakresie ustalenia wysokości świadczenia wynikającego z nadpłaty kredytu w związku z bezskutecznością klauzul indeksacyjnych, Sąd oparł się na pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości. Poprawność wyliczeń biegłego pod kątem rachunkowości (w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia) nie była kwestionowana.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu roszczenie główne o zapłatę oraz ustalenie nieważności umowy kredytu łączącego strony nie zasługiwało na uwzględnienie. Nadmienić należy, że ze względu na fakt, iż żądanie zwrotu całości uiszczonych przez powodów na rzecz pozwanego świadczeń pieniężnych, wywodzone jest z przesłankowej nieważności umowy kredytu, braku skutecznego zawarcia stosunku prawnego, oddalenie powództwa o zapłatę, powodowało automatycznie oddalenie powództwa o ustalenie, niezależnie od tego czy powodowie posiadali interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. do rozpoznania roszczenia o zbadanie ważności oraz skuteczności zawarcia umowy kredytu. Zdaniem sądu powodowie realizując dalej idące powództwo o zapłatę nie posiadali interesu prawnego do formułowania roszczenia o ustalenie (jak to określił pełnomocnik powodów), „nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z zobowiązania opisanego w umowie kredytu”. Tym niemniej nawet gdyby przyjąć odmienne założenie, powództwo o ustalenie nieistnienia „[...]”, podlegałoby oddaleniu ze względu na zgodność spornej umowy z przepisami bezwzględnie obowiązującymi (art. 58 § 1 k.c.) oraz zasadami współżycia społecznego badanymi pod kątem dyspozycji art. 58 § 2 k.c., także stwierdzenie abuzywności klauzul indeksacyjnych nie prowadzi do sytuacji w której umowa kredytowa nie mogłaby zostać wykonana w pozostałym zakresie, prowadząc do nieważności czynności prawnej, albo uznania, że strony nie zawarły skutecznie umowy kredytu bankowego.

Sprzeczność czynności prawnej z ustawą (art. 58 § 1 k.c.) polega (w najogólniejszym ujęciu) na tym, że indywidualna i konkretna „norma” postępowania wynikająca z czynności prawnej koliduje z normą generalną i abstrakcyjną wynikającą z ustawy. Sprzeczność taka występuje przede wszystkim wtedy, gdy czynność nie respektuje zakazu ustawowego oraz gdy nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej. Przez czynność prawną mającą na celu obejście ustawy należy natomiast rozumieć czynności wprawdzie nieobjęte zakazem ustawowym, ale przedsięwziętą w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez ustawodawcę. Czynność mająca na celu obejście ustawy zawiera pozór zgodności z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron naruszają zakazy lub nakazy ustawowe (zob. wyrok SN z 23 lutego 2006 r., II CSK 101/05, LEX nr 180197). Jako podstawowy wyróżnik obejścia prawa należy więc przyjąć zaistnienie okoliczności, które prowadzą, za pomocą legalnych działań, do sytuacji prawnej sprzecznej z obowiązującymi przepisami, a także należałoby znaleźć normę prawną, która wynikałaby z przepisów prawa i była wskutek powyższych działań naruszona.

Kredytobiorcy dowodzili nieważności umowy *ex tunc* (od chwili jej zawarcia). W związku z tak ukształtowaną podstawą faktyczną, ocena podnoszonych przez powodów zarzutów, musiała odbywać się według stanu prawnego, obowiązującego na datę zawarcia umowy. Zasadnicze elementy stosunku prawnego w postaci umowy kredytu bankowego zostały nakreślone w art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego. Strona powodowa nieważności umowy wywodziła przede wszystkim z tego, iż kredytobiorca na mocy umowy kredytu zobowiązany jest do zwrotu bankowi ściśle określonej kwoty środków pieniężnych, którą wyznacza kwota kapitału udostępnionego i wykorzystanego przez kredytobiorcę. W konsekwencji zdaniem powodów jeżeli kwota kredytu została w umowie o kredyt wyrażona w złotych polskich, to spełnienie świadczenia przez kredytobiorcę również powinno nastąpić poprzez zapłatę sumy nominalnej w walucie złoty polski. Powodowie poprzez odwołanie się do zasad indeksacji, wskazywali nadto, że nie znali wysokości świadczenia należnego pozwanemu na dzień zawarcia umowy.

Analizując treść umowy łączącej strony nie może ulegać wątpliwości, iż zawiera ona wszystkie elementy przedmiotowo istotne określone w art. 69 ust., 1 i 2 Prawa bankowego – wyodrębniające umowę kredytu bankowego od innych stosunków prawnych. Postanowienia umowne przewidujące, iż w dniu wypłaty kredytu, kwota wypłaconych środków będzie przeliczana na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu waluty określonego w bankowej tabeli kursów, wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej – po jej przeliczeniu według kursu waluty określonego w bankowej tabeli kursów, dotyczą wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, co samo w sobie nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (zob. m.in. wyrok SN 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, LEX nr 1107000; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, LEX nr 2369626). Nie stanowi to obejścia zasady nominalizmu (art. 358¹ k.c.). Kwota udzielonego kredytu, w dalszym ciągu wyrażona jest w złotych polskich, powodowie wiedzieli od początku jaką sumę środków pieniężnych w złotych polskich otrzymają od pozwanego, co wynika wprost z treści umowy.

Powodowie, ze względu na zastosowanie klauzul indeksacyjnych, nie znali, na dzień zawarcia umowy, dokładnej wysokości salda kredytu (świadczenia na rzecz banku), które było ustalane dopiero po uruchomieniu kredytu. Strony umowy kredytowej, korzystając z zasady swobody umów (art. 353⁽¹⁾ k.c.), mogły jednak poczynić dodatkowe zastrzeżenia, co do sposobu spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie polskiej. Wymóg zawarcia takiego dodatkowego porozumienia wynikał właśnie z faktu, iż zasadą jest, że zobowiązanie wyrażone w walucie polskiej, takie pozostaje, niezależnie od faktycznego sposobu jego wykonania. Strony określiły sposób określania salda zadłużenia oraz spłaty kredytu poprzez odwołanie się do kursów franka szwajcarskiego. W umowie kredytu indeksowanego dodatkowym elementem „zmiennym” jest kurs waluty indeksacyjnej na przestrzeni czasu. Strony godziły się na jego wprowadzenie (przeliczenie kwoty udzielonego kredytu w złotych na saldo zadłużenia w walucie frank szwajcarski, spłata zadłużenia wyrażonego w walucie obcej po przeliczeniu raty w CHF na PLN) w zamian zastosowania niższego oprocentowania opartego na stopie referencyjnej „LIBOR”, o czym świadczą oświadczenia o ryzyku walutowym podpisane przez powodów przed zawarciem umowy. Kwestia tego w jaki sposób bank określał finalnie kursy waluty indeksacyjnej, nie podlegała ocenie w ramach zarzutów ogólnych, dopuszczalności zastosowania przez strony konstrukcji prawnej kredytu indeksowanego.

Powodowie dokonując argumentacji w omawianej części, mylnie utożsamia pojęcie kwoty udzielonego kredytu z ekonomiczną siłą nabywczą udostępnianego przez bank kapitału. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa bądź niższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą bądź niższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu (zob. m.in. wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735).

W kontekście argumentacji strony powodowej zwrócić należy także uwagę na treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw tzw. antyspreadowej (Dz. U. Nr 165, poz.

984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r. Zgodnie z tym przepisem „w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”. Przepis ten reguluje kwestie intertemporalne związane z jej stosowaniem i wprost potwierdza, że co do zasady zawieranie umów kredytu indeksowanego było przed wprowadzeniem ww. ustawy dopuszczalne. Również na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy, który stwierdził, że „ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia” (wyrok SN z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827).

Zdaniem sądu z powyżej zacytowanych przepisów wyraźnie wynika dopuszczenie przez prawo kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty innej niż waluta polska. Takie rozwiązanie stanowi element umowy kredytu i tym samym nie pozbawia takiej umowy charakteru umowy kredytu bankowego. Podsumowując, tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant, nie narusza żadnego przepisu ustawowego, nie zmierza do obejścia prawa, jest zgodna z naturą umowy kredytu bankowego.

Pozostając na gruncie oceny spornego stosunku prawnego pod kątem treści art. 58 k.c., sąd zobligowany był również do zbadania, czy umowa nie narusza zasad współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c. Należy nadmienić przy tym, że zakres tego badania nie pokrywał się z zakresem badania abuzywności klauzul indeksacyjnych (art. 385¹ i nast. k.c.). Sąd stoi na stanowisku, iż w niniejszym przypadku do przedmiotowej oceny należy stosować przepisy szczególne tj. art. 385¹ i nast. k.c. Szczególna regulacja dla umów konsumenckich, w odróżnieniu od reguł ogólnych, nie przewiduje bowiem możliwości oceny, czy przedsiębiorca bez niedozwolonych postanowień zawarłby daną umowę z konsumentem. W ten sposób nieuczciwy przedsiębiorca pozbawiany jest jednego z koronnych argumentów, którym mógłby się posłużyć w przypadku zastosowania pierwszeństwa reguł ogólnych wynikających z art. 58 § 3 k.c., co podważało by sens wprowadzenia do porządku prawnego ochrony konsumenckiej. Bezskuteczność klauzuli umownej oznacza bowiem, że przedsiębiorca ma obowiązek wykonania kontraktu pomimo tego, że została z niego „usunięta” niedozwolona klauzula. W ten sposób konsument jest chroniony przed upadkiem całej umowy a przedsiębiorca ponosi ryzyko stosowania we wzorcu niedozwolonych postanowień.

Najogólniej rzecz ujmując, „zasadami współżycia społecznego” na gruncie zasad ogólnych (art. 58 § 2 k.c.) określane są obowiązujące między ludźmi reguły postępowania, które uzasadniane są oceniane, aksjologicznie, a nie wyłącznie prawnie. Odwołują się one do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub też w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, uczciwego zachowania. W płaszczyźnie stosunków kontraktowych zasady te wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł prawidłowego zachowania się wobec klienta. Przedmiotową klauzulę należy utożsamiać z dobrymi obyczajami, uczciwością, która w branży usług bankowych winna przejawiać się w zaufaniu klientów do takich instytucji i rzetelnym ich informowaniu o treści, prawdopodobnych skutkach zawieranych umów, a nie szczegółowego badania poszczególnych postanowień umownych. Te bowiem ocenione zostaną pod kątem art. 385¹ k.c.

Klauzula zasad współżycia społecznego w stosunkach kontraktowych nie ma nieograniczonych granic. Zdaniem sądu kontrahent który zdawał sobie sprawę z ryzyka kontraktowego (albo powinien zdawać sobie z niego sprawę przy zachowaniu staranności wymaganej od człowieka należycie dbającego o swoje interesy), a mimo to podjął decyzję o zawarciu umowy o określonej treści, nie może powoływać się w związku z realizacją niekorzystnego scenariusza (wzrostu waluty indeksacyjnej), na nieważność kontraktu ze względu na naruszenie zasad współżycia społecznego. Jedną z podstawowych zasad prawa cywilnego jest ponoszenie odpowiedzialności za podejmowane zobowiązania. Omawiana klauzula generalna, nie może sprowadzać się do bezwiednego narzędzia uwalniającego jedną ze stron

kontraktu od podjętego ryzyka kontraktowego, o którego wystąpieniu klient miał wiedzę i które akceptował w momencie zawierania umowy.

Wzorzec przeciętnego konsumenta, będącego osobą uważną oraz dociekliwą, nie zwalniał powodów jako klientów pozwanego z obowiązku podejmowania przemyślanych decyzji, zwłaszcza gdy w rachubę wchodziły wysokie kwoty zobowiązania, których spłata rozłożona jest na długi czas. W ocenie sądu powodowie jako kredytobiorcy otrzymali dostateczną informację o cechach charakterystycznych umowy kredytu złotowego indeksowanego kursem franka szwajcarskiego, mechanizmów działania tejże umowy, powiązania wysokości salda zadłużenia, wysokości raty od aktualnego kursu waluty indeksacyjnej. Świadczą o tym oświadczenia sygnowane podpisem powodów. Twierdzenia i zarzuty formułowane przez powodów, jakoby pozwany „podstępnie” zmusił ich do zawarcia umowy kredytu indeksowanego, posiadał wiedzę o wzroście waluty indeksacyjnej w przyszłości, stanowią niepotwierdzone niczym spekulacje strony. Niczym nieoparta jest ocena powodów, że pozwany oferując powodom tańszą umowę kredytu indeksowanego, naruszył zasady współżycia społecznego, dobre obyczaje, wynikające z charakteru działalności pozwanego, w formie banku jako instytucji zaufania publicznego. Banku w realiach rynkowych, nie sposób zakwalifikować do tego abstrakcyjnego i bliżej niesprecyzowanego w żadnej ustawie pojęcia. Taki sposób postrzegania banków, był charakterystyczny dla minionej epoki, w której funkcjonowały wyłącznie „banki państwowe” czy też „uspołecznione”. Jako spekulacje traktować należy również twierdzenia wskazujące, że pozwany celowo zawyżał koszty kredytów złotych, ograniczając zdolność kredytową klientów. Wiedzą powszechnie znaną jest to, że w okresie zawierania przez powodów spornej umowy, kredyty złote były droższe ze względu na poziom stóp procentowych, przekładający się na wysokość oprocentowania kredytu według stawki referencyjnej WIBOR. Nie można także tracić z pola widzenia, że klient miał możliwość wyboru rodzaju kredytu. Jeżeli nie posiadał zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu hipotecznego w złotych polskich, nie musiał decydować się na zobowiązanie, którego wysokość uzależniona była od zmian kursu waluty obcej. Powodowie otrzymali rozbudowaną informację o ryzyku kursowym oraz mechanizmach działania kredytu indeksowanego.

Badając kwestię obowiązków informacyjnych obciążających pozwanego, należy mieć także na względzie, iż żaden przepis prawa bankowego, ani innego aktu powszechnie obowiązującego w okresie zawierania umowy, nie nakładał na banki zapewnienia klientom obowiązku informacyjnego w zakresie ryzyka walutowego, przedstawienia kredytobiorcy, ekonomicznych skutków zawarcia umowy kredytowej z punktu widzenia ekonomicznej opłacalności, ryzyka zawarcia umowy o takiej a nie innej treści, w sytuacji zmiany na przestrzeni czasu wartości waluty kredytu w odniesieniu do waluty polskiej. Nawet Rekomendacja S Komisji Nadzoru Finansowego z 2006 roku, jako zbiór dobrych praktyk bankowych w zakresie relacji z klientami, wskazywała jedynie ogólnie, iż bank powinien dołożyć wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne (5.1 Rekomendacja 19). W relacjach z klientami, w obszarze działalności związanej z ekspozycjami kredytowymi zabezpieczonymi hipotecznie bank powinien stosować zasady profesjonalizmu, rzetelności oraz najlepszej wiedzy (5.2 Rekomendacja 20).

Mając na względzie powołane motywy, treść postanowień umownych oraz oświadczeń podpisanych przez powodów, broszur informacyjnych przekazanych przez pozwanego, nie sposób przyjąć, aby pozwany naruszył powyższe ogólne zasady, obowiązki informacyjne. Powodowie przedstawiali w procesie wyłącznie własną, jednostronną wersję procesu zawierania umowy, która w wielu aspektach nie przystaje do zasadniczych ustaleń faktycznych, wynikających z wykładni łączącego strony stosunku prawnego oraz zasad doświadczenia życiowego i logiki, przed przyzmat dokumentów dostarczonych powodom przed podpisaniem umowy.

Przedmiotowej umowy nie można uznać za instrument finansowy. Definicja instrumentu finansowego została zawarta w art. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (Dz.U. Nr 183, poz. 1538), która to jak wskazuje prof. dr hab. M. W., ma charakter definicji legalnej o charakterze zupełnym. Za instrumenty finansowe ustawodawca uznał: 1) papiery wartościowe (art. 2 ust. 1 pkt 1 ObrIFinU) oraz 2) instrumenty niebędące papierami wartościowymi, które objęte są wyliczeniem zawartym w art. 2 ust. 1 pkt 2 ObrIFinU – czyli 1) tytuły uczestnictwa w instytucjach wspólnego inwestowania; 2) instrumenty rynku pieniężnego; 3) instrumenty pochodne dotyczące

przenoszenia ryzyka kredytowego; 4) kontrakty na różnicę; 5) opcje, kontrakty terminowe, swapy, umowy forward oraz inne instrumenty pochodne, które spełniają warunki określone w art. 2 ust. 1 pkt 2 lit. c–f oraz i.

W kontekście kredytów o mieszanym charakterze, wypowiedział się także Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z 1 lutego 2016 r. C-312/14, w którym zwrócił uwagę, że „Artykuł 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych, zmieniającej dyrektywę Rady 85/611/EWG i 93/6/EWG i dyrektywę 2000/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylającą dyrektywę Rady 93/22/EWG, należy interpretować w ten sposób, że z zastrzeżeniem weryfikacji dokonanej przez sąd odsyłający, nie stanowią usługi lub działalności inwestycyjnej w rozumieniu tego przepisu niektóre transakcje wymiany, dokonywane przez instytucję kredytową na podstawie postanowień umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, takiej jak umowa w postępowaniu głównym, polegające na określeniu kwoty kredytu na podstawie kursu kupna waluty mającego zastosowanie przy uruchomieniu środków oraz ustaleniu wysokości rat na podstawie kursu sprzedaży wspomnianej waluty mającego zastosowanie przy obliczaniu każdej raty”.

Także Rzecznik Generalny w opinii z 17 września 2015 r. w sprawie C-312/14 zajmując stanowisko w związku z zadaniem pytaniem prejudycjalnym dotyczącym upatrywania w instytucji przeliczeń kwoty kredytu i wysokości rat, instrumentu finansowego zajął jednoznaczne stanowisko, iż ani z kredytu indeksowanego nie wynika aby był kontraktem terminowym ani też z właściwości klauzuli indeksacyjnej nie wynika aby był to instrument finansowy. Przedmiotowe stanowisko orzekający sąd w całości podziela.

Niezależnie od powyższych zapatrywań, zdaniem sądu zmiana kursu waluty, co do zasady mieści się w ryzyku kontraktowym. Faktem powszechnie znanym jest to, że kurs waluty nie jest wartością stałą, lecz zmienną, zależną od bardzo wielu czynników w gospodarce i polityce. Jak słusznie skonstatował Sąd Najwyższy w wyroku z 24 maja 2012 r. (II CSK 429/11) „biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu”. W ocenie Sądu wzrost lub spadek kursu waluty obcej, nie jest okolicznością niezwykłą czy też wyjątkową. To, że powodowie prawdopodobnie liczyli na to, iż kurs CHF nie wzrośnie powyżej określonego poziomu, nie wpływa na ocenę spornego stosunku prawnego pod kątem zgodności z art. 58 § 2 k.c.

Badając sporny stosunek prawny sąd podziela natomiast zarzuty powodów wskazujące na abuzywność klauzul indeksacyjnych w zakresie w jakim umowa kredytu przewiduje stosowanie kursów niejednorodzących, wprowadzając dowolność w ustalaniu przez pozwanego wysokości marży (spreadu) walutowego (dodatniej, ujemnej), pobieranej od powodów przy uruchamianiu i spłacie kredytu.

Ocena powyższych postanowień umownych pod kątem ich ewentualnej abuzywności dokonywana jest przez sąd w kontekście zgodności z art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 385² k.c. W niniejszej sprawie nie było wątpliwości, iż stronami umowy kredytowej jest przedsiębiorca – bank oraz konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c. – powodowie. Przedmiotowy kredyt nie pozostaje w związku z żadną, stałą i zorganizowaną działalnością gospodarczą. Bez wątplenia kwestionowane postanowienia zawarte zostały we wzorcu umowy sporządzonym przez pozwanego. Ciężar wykazania, iż ww. klauzule (ich treść) były indywidualnie uzgodnione z powodami spoczywał na stronie pozwanej, jako wywodzącej z tego twierdzenia skutki prawne (art. 385¹ § 4 k.c.). Strona pozwana w tym zakresie żadnego dowodu nie przeprowadziła. Sam fakt wyboru jednego spośród gotowych wzorców umów kredytowych nie stanowi jeszcze o możliwości przyjęcia, iż umowa była indywidualnie negocjowana (na gruncie oceny abuzywności wzorca, należy odróżnić świadomość strony zawarcia w umowie określonego postanowienia, od samej możliwości negocjowania jego treści).

Zdaniem sądu przywołane przez stronę powodową klauzule umowne nie dotyczyły także głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (przesłanka negatywna abuzywności). W tym zakresie odwołać należy się do argumentacji przedstawionej przez Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (Lex nr

2008735), którą sąd podziela. Pojęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych danego stosunku prawnego. Powołane klauzule nie określają bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadzają jedynie umowny reżim jego podwyższenia. Świadczeniami głównymi stron, są kwota udostępnionego kapitału wyrażona w złotych polskich oraz obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz innymi zobowiązaniami wynikającymi z umowy kredytu. Mechanizm indeksacji, nie określa bezpośrednio świadczeń głównych, tylko wprowadza mechanizm ich podwyższenia (lub obniżenia), zależnie od wysokości kursu waluty obcej.

Nawet jednak w przypadku odmiennej konstatacji, w szczególności w zakresie klauzuli umownej określającej sposób obliczania przez pozwanego odsetek umownych od salda kredytu wyrażonego w walucie CHF, przeliczanego codziennie na złote polskie, z zastosowaniem kursu określonego w umowie, powiększonego o marżę banku, od którego następnie naliczono odsetki umowne z zastosowaniem oprocentowania według stopy referencyjnej LIBOR 3M, przyjąć należało, że postanowienia umowne zawarte w §1zd. 3 w zw. z §8 ust. 3 umowy, jako niejednoznaczne także podlegały ocenie pod kątem abuzywności (art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. a contrario). Wyeliminowanie z tych postanowień abuzywnych zapisów odsyłających do przeliczenia salda kredytu na CHF, spłaty kredytu z zastosowaniem niejednorodzących kursów określonych w tabeli bankowej powiększonych bądź pomniejszonych o bliżej niesprecyzowany spread, tzw. „odfrankowanie” kredytu indeksowanego, prowadziło do sytuacji w której odsetki umowne są naliczane od kwoty wykorzystanego kredytu w złotych polskich. Bezskuteczność postanowień odsyłających do tabel bankowych pozwanego, wyłączało zastosowany w umowie mechanizm w którym saldo kredytu wyrażone w CHF, było codziennie przeliczane i powiększane o wartość spreadu, od którego to salda pozwany pobierał odsetki umowne. Po eliminacji z umowy części postanowień odsyłających do tabel kursowych banku, pozostawał „czysty” kredyt złotowy, którego saldo także wyrażone jest w złotych polskich, oprocentowany stopą referencyjną LIBOR 3M.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005*; K. Zagrobelny, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008*). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (zob. wyrok SA w Warszawie z 8 maja 2009 r., VI ACA 1395/08, Lex nr 1120219). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok SN z 13 lipca 2005r., I CK 832/04, Lex nr 159111). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność (zob. wyrok SA w Warszawie z 17 kwietnia 2013 r., VI ACA 1096/12, Lex nr 1335762).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepla, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009*). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne,

odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (tak SA w Warszawie w wyroku z 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, Lex nr 824347).

W ocenie sądu abuzywność klauzul indeksacyjnych, przejawia się w różnicowaniu przez pozwanego kursów zawartych w tabeli bankowej, za pomocą marży dodatniej oraz ujemnej naliczanej przez pozwanego (§17). Pozwany ustalał kurs bazowy w oparciu o średnie kursy złotego w relacji do CHF, publikowane przez NBP. Rzeczą w tym, iż rzeczony średni kurs CHF publikowany przez NBP, powiększany bądź pomniejszany był o wartość marży pobieranej przez pozwanego. Sposób kształtowania wysokości tejże marży, nie został natomiast podany przez pozwanego swoim kontrahentom. Pozwalało to pozwanemu na kształtowanie z pozoru obiektywnie ustalonego kursu CHF, w sposób dowolny dzięki swobodzie ustalania wysokości doliczanej lub odejmowanej do kursu średniego NBP, marży banku, ustalonej przez zarząd pozwanego. Na mocy przywołanych postanowień umownych, wobec braku zawarcia w umowie mechanizmów pozwalających powodom jako kontrahentom na kontrolowanie wysokości spreadu przez kontrahenta, pozwany bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować jeden ze wskaźników, wpływających na wysokość zobowiązania kredytobiorcy. Przyznanie sobie przez pozwanego, prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez samodzielne wyznaczanie w tabelach kursowych wysokości spreadu, przy jednoczesnym pozbawieniu konsumenta możliwości kontroli wysokości spreadu, bez wątplenia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Mianem spreadu określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami, w ramach umowy nie dochodziło do faktycznej transakcji wymiany walut. Pobieranemu od powodów spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie banku. W istocie była to prowizja na rzecz banku, której wysokości powodowie nie mogli oszacować, nie podlegała w zasadzie żadnej kontroli. Wysokość prowizji w postaci spreadu zależała wyłącznie od zarządu banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji powodów w zakresie wysokości ich zobowiązania wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zarówno na dzień uruchomienia kredytu jak i spłaty. Zmieniennym pozostaje także, że kredytobiorcom nie wyjaśniono dlaczego bank stosuje różnorodnej marże przy średnim kursie NBP. Ujemną przy uruchomieniu kredytu, dodatnią przy spłacie rat kredytowych. Doliczenie do ustalonego średniego kursu waluty indeksacyjnej, ustalonego w oparciu o odwołanie się do tabel kursów średnich NBP, bliżej niesprecyzowanych marż, stwarzało wyłącznie pozory obiektywizacji ustalania wysokości zobowiązania. W istocie bowiem, to pozwany miał dowolność w określeniu świadczenia powodów, w zakresie wynikającym z przyjętej metody i sposobu obliczania marży (spreadu).

Klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, w pełnym zakresie w tym dodatkowego wynagrodzenia w postaci spreadu. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty, pełnych działań i mechanizmów wymiany waluty obcej, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować wpływające dla nich z umowy konsekwencje ekonomiczne. Powodowie nie znali sposobu, w jaki bank wpływał na wysokość kursu publikowanego w bankowej tabeli, w zakresie wysokości spreadu. Umowa nie dawała powodom żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF przez odwołanie się do średniego kursu NBP powiększonego bądź pomniejszonego o spread. Przedstawienie przez pozwanego dopiero na kanwie niniejszego postępowania, ogólnego sposobu w jaki bank wyznaczał wartość spreadu, jest działaniem spóźnionym. Tego rodzaju informacji, zabrakło bowiem w treści umowy, wykładanej według brzmienia obowiązującego na dzień jej zawarcia.

Pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została w ten sposób równowaga kontraktowa, albowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku. Waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF nie doznawało żadnych formalnie

uregulowanych ograniczeń. Umowa o kredyt hipoteczny nie precyzuje sposobu ustalania wysokości oraz granic spreadu.

Niewątpliwie jak zostało to już zaakcentowane w niniejszym uzasadnieniu, powodowie wini zdawać sobie sprawę z ryzyka kursowego. Oczywistym pozostaje, że przeciętny konsument, zawierając umowę kredytu indeksowanego liczy się i akceptuje ryzyko jakie się z tym wiąże (a przynajmniej należy tego oczekiwać od przeciętnego konsumenta), a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych, ryzyko to jest niepodważalne, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na dodatkowe koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest obiektywne ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez zarząd pozwanego w zasadzie w dowolny i niemierzalny sposób, poprzez doliczanie bądź odejmowanie dowolnie kształtowanego spreadu.

Powyższe oznacza zatem, że pozwanemu pozostawiona została częściowa dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Celem klauzul waloryzacyjnych nie jest przysparzanie dochodów jednej ze stron kontraktu. Tymczasem stosowane przez bank klauzule waloryzacyjne umożliwiały stosowanie inaczej ustalanego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu na CHF, inaczej zaś ustalanego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych, poprzez „manipulowanie” spreadem.

W opisanych wyżej mechanizmach należy dostrzegać zarówno sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenie interesów konsumenta, który nie miał możliwości oceny własnej sytuacji - w tym wysokości salda kredytu oraz wysokości wymagalnych rat kredytu - i był zdany wyłącznie na arbitralne decyzje Banku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, Lex nr 1356719). To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszały interesy powodów jako konsumentów.

Przesłanka rażącego naruszenia dobrych obyczajów, nie musi sprowadzać się wyłącznie do kwestii ekonomicznych – ujmowanych jako różnica między kursem zastosowanym przez bank a kursem rynkowym. Interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy grożących strat), lecz również względy subiektywne (renoma firmy). Przemycenie do umowy – wynagrodzenia w postaci spreadu, którego wysokość mogła być kształtowana przez pozwanego, z punktu widzenia treści umowy w dowolny sposób, stanowi wyraz nie tylko naruszenia dobrych obyczajów, ale także rażącego naruszenia interesów konsumenta. W prawidłowo funkcjonującym stosunku kontraktowym, w którym zamieszczono klauzule waloryzacyjne, uzależnienie wysokości praw i obowiązków stron, winno opierać się na w pełni obiektywnych i niezależnych od stron czynnikach zewnętrznych. W ocenianych klauzulach umownych, tego podstawowego wyznacznika zabrakło, co w zdaniem sądu, wypełniało dyspozycję art. 385¹ k.c. Nie ma przy tym znaczenia czy pozwany faktycznie dzięki wysokości marży, ustalał kursy waluty indeksacyjnej na poziomie przekraczającym kursy rynkowe, rozumiane jako możliwość nabycia przez kredytobiorcę waluty indeksacyjnej na rynku walutowym do którego miał on dostęp. Strony łączy umowa o charakterze długoterminowym. Już sama możliwość kształtowania wysokości spreadu, bez możliwości kontroli ze strony kredytobiorcy, wypełnia dyspozycję powołanych wyżej przepisów, pozwalających uznać sporne klauzule za abuzywne.

Przechodząc do oceny skutków stwierdzenia abuzywności ww. klauzul, na byt danej umowy (jej ważność, możliwość wykonania) trzeba zastrzec, iż według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, strony są jednakże związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 *in fine* k.c.).

Wylimitowanie z umowy kredytu, przedmiotowych klauzul, prowadzi do sytuacji polegającej na tym, że kredyt powodów udzielony w złotych polskich, spłacany jest również w walucie polskiej, ale z niższą, zmienną stopą referencyjną LIBOR (wiedza powszechna).

Pozwany oponując możliwości zastosowania do kredytu złotowego niższego w stosunku do stopy referencyjnej WIBOR stosowanej dla klasycznych umów kredytowych, niższej stopy referencyjnej LIBOR, stosowanej w kredytach walutowych, przeciwstawił się przyjęciu tego rodzaju możliwości, odwołując się przede wszystkim do woli stron umowy kredytu indeksowanego, wskazując, że ani pozwany, ani inny bank nigdy nie zawarłyby z klientem umowy na takich warunkach. W ramach oceny abuzywności postanowień umownych oraz jej skutków, art. 385¹ k.c. oraz przepisy ww. dyrektywy, nie zawierają zastrzeżenia, na zasadach analogicznych jak w przypadku art. 58 § 3 in fine k.c. Można co najwyżej przyjąć, że jeśli w okolicznościach danej sprawy zostanie stwierdzone, że po wyłączeniu klauzul abuzywnych umowa pozbawiona jest swojej tożsamości, na przykład ze względu na całkowite pozbawienie jednej strony umowy wzajemnej ekwiwalentu jej świadczenia, to jest to obiektywna przyczyna upadku całej umowy, na którą może powołać się zarówno konsument, jak i przedsiębiorca. W niniejszym postępowaniu, zastosowanie zmiennej stopy oprocentowania opartej na stopie referencyjnej LIBOR, nie powoduje jednak, iż umowa kredytowa traci swój odpłaty charakter, czy też inne cechy wynikające z art. 69 Prawa bankowego. Umowa kredytu indeksowanego czy też denominowanego nie stanowi nowego, odrębnego typu stosunku prawnego. Pozwany, mimo eliminacji klauzul waloryzacyjnych, w dalszym ciągu jest uprawniony do wynagrodzenia za udostępnienie powodom kapitału w postaci marży oraz odsetek opartych na zmiennej stopie referencyjnej LIBOR. Fakt, że wynagrodzenie to będzie zapewne niższe aniżeli w przypadku umów kredytu złotowego oprocentowanego stawką referencyjną WIBOR, nie może być tutaj decydujący. Przedsiębiorca ponosi bowiem w ten sposób skutki zamieszczenia w umowie nieuczciwych postanowień. Jednocześnie spełniona zostaje dzięki takiemu rozwiązaniu wychowawczo-odstrasżająca funkcja przepisów chroniących konsumentów, co także nie pozostaje bez znaczenia. Stanowiła ona bowiem jedną z przyczyn uchwalenia wspomnianej dyrektywy oraz jej implementacji do krajowego porządku prawnego.

Wbrew koncepcji pozwanego, brak jest możliwości zastosowania przepisu dyspozytywnego, umożliwiającego wykonanie zobowiązania zgodnie z wolą stron poprzez zastosowanie kursu średniego CHF publikowanego przez NBP w dniu uruchomienia i spłaty kredytu.

Przepis art. 358 k.c. w obecnym brzmieniu został wprowadzony na mocy ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 228, poz. 1506) i obowiązuje dopiero od 1 stycznia 2009 r. i znajduje zastosowanie do stosunków prawnych powstałych po jego wejściu w życie. Sądowni znane są orzeczenia według których w powyższej sytuacji należałoby stosować kurs średni NBP, poprzez zastosowanie w drodze analogii przepisów Prawa wekslowego (wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16). W ocenie jednak sądu w składzie rozpoznającym żądanie powodów, taka ingerencja w treść zobowiązania, przy braku w polskim porządku prawnym wyraźnego przepisu dyspozytywnego, mogącego mieć zastosowanie na dzień zawarcia Umowy, byłaby zbyt daleko idąca zważywszy chociażby na obecny kierunek orzeczeń TSUE.

Nie sposób także zdaniem Sądu zastosować w zaistniałej sytuacji do rozliczeń stron kursu średniego NBP na podstawie zwyczaju (art. 354 k.c.). Zwrócić należy bowiem uwagę, że w przypadku umów kredytu indeksowanego, denominowanego ten sposób określania świadczeń stron, nie przyjął się powszechnie, czego pokłosiem są liczne postępowania sądowe zarzucające bankom stosowanie względem klientów postanowień abuzywnych w zakresie stosowania kursów niejednorodzących, dowolności ustalania tabel kursowych. Nie sposób więc przyjąć, że w tej materii wykształcił się ugruntowany zwyczaj, zaś umowa badana w niniejszym postępowaniu jest odstępstwem od przyjętej powszechnie w obrocie praktyki. Jak wskazał TSUE w sprawie C-260/18 w wyroku z 3 października 2019r K. d. i J. D. przeciwko (...) Bank (...) w W. art. 6 ust 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyraża na to zgodę.

Podsumowując po eliminacji klauzul indeksacyjnych strony łączy umowa kredytu złotowego oprocentowanego zmienną stopą referencyjną LIBOR oraz stałą marżą banku. Różnica między świadczeniami pieniężnymi uiszczonymi

na rachunek rozliczeniowy kredytu tytułem spłaty rat kapitałowo – odsetkowych, wyliczonych z zastosowaniem klauzul indeksacyjnych, uznanych za bezskuteczne, a ratami kapitałowo – odsetkowymi należnymi pozwanemu, przy pominięciu klauzul indeksacyjnych za okres dochodzony w pozwie wynosi 74 461,54 zł.

Podstawą zwrotu tejże nadpłaty na rzecz powodów jest art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Termin przedawnienia dla roszczeń powodów wynosi zatem 10 lat (art. 118 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji – art. 5 ust. 1 ustawy nowelizującej). Powodowie wystąpili z powództwem o zapłatę 28 sierpnia 2017 r. Żądanie o zapłatę wywodzią za okres począwszy od 12 grudnia 2006 r. Oznacza to, że roszczenia powodów za okres od 12 grudnia 2006 r. do 27 sierpnia 2007 r. uległy przedawnieniu. Suma nadpłaty za powyższy okres, objęty skutecznością podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia opiewa na kwotę 2 016,25 zł. Do zapłaty pozostała zatem kwota 72 445,29 zł (74 461,54 zł – 2 016,25 zł). Pozwany naliczył jednakże powodom dodatkowo odsetki karne za opóźnienie w wysokości 2 284,43 zł. Przyjęcie jednakże założenia, iż klauzule indeksacyjne są bezskuteczne, powoduje to, że powodowie nie popadli w opóźnienie w płatnościach umówionych rat. Tym samym kwotę 72 445,29 zł należało powiększyć o sumę bezpodstawnie pobranych przez pozwanego odsetek karnych (2 284,43 zł), co dało w rezultacie kwotę zasądzoną na rzecz powodów w wysokości 74 729,72 zł.

Nadmienić należy, iż art. 411 pkt 1 k.c. nie ma w niniejszym przypadku zastosowania. Strona powodowa w badanym przez sąd okresie opłacała raty kapitałowo – odsetkowe w wysokości wynikającej z podstaw umownych, które dopiero w niniejszym procesie zostały skutecznie zakwestionowane, powodując, że odpadła podstawa świadczenia powodów w określonej przez bank wysokości.

Dalej idące roszczenie o zapłatę, wobec sposobu sformułowania żądania przez powodów podlegało oddaleniu (art. 187 k.p.c. w zw. z art. 321 k.p.c.)

Płatności powodów na rzecz pozwanego począwszy od lutego 2016 r., powodowie wnoszą raty kapitałowo-odsetkowe bezpośrednio we franku szwajcarskim. Suma tychże wpłat do 28 sierpnia 2017 r. opiewa na 17 938,00 CHF. Strona powodowa żądała tymczasem zwrotu nadpłaty kredytu wynikającego z wyeliminowania klauzul indeksacyjnych wyłącznie w złotych polskich. Przypomnieć należy, że wobec bezskuteczności klauzul indeksacyjnych strony łączyła umowa kredytu złotowego oprocentowanego stopą referencyjną LIBOR 3M oraz stałą marżą Banku.

Należało się więc zastanowić czy kredytobiorca jako wierzyciel uprawniony do zwrotu nadpłaconego kredytu jest do takiej czynności uprawniony (żądania zwrotu nadpłaconego świadczenia w innej walucie aniżeli umówiona waluta płatności). Prawo materialne (art. 358 § 1 k.c.) wyraźnie wskazuje, że świadczenia pieniężne wyrażone w walutach obcych, są świadczeniami rodzajowo odmiennymi. Skoro walutą spełnienia świadczenia od lutego 2016 r. został frank szwajcarski (stanowiący równowartość ekonomiczną raty kredytu wyrażonej w złotych polskich) to żądanie przez powodów zapłaty kwoty nadpłaconego kredytu, wyrażonej w złotych polskich, nie znajduje uzasadnienia w treści łączącego strony stosunku prawnego. Wobec treści art. 319¹ k.c. oraz art. 321 § 1 k.p.c. sąd mimo obiektywnego i oczywistego wystąpienia nienależnego świadczenia, nie mógł jednak dokonać samodzielnej zamiany waluty płatności ze złotych polskich na franka szwajcarskiego, gdyż nie było to objęte żądaniem pozwu (tym zakresie zob. m.in. wyrok SN z 28 kwietnia 1998 r., II CKN 712/97, Legalis nr 32311, wyrok SN z 23 lipca 2004 r., III CK 339/03, Legalis nr 77080).

W tym stanie rzeczy, dalej idące roszczenie o zapłatę mimo wykazania co do zasady, podlegało oddaleniu wobec nieprawidłowego sformułowania roszczenia procesowego.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie od zasądzonego na rzecz powodów świadczenia, orzeczono na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty.

Jeśli chodzi zaś o powództwo główne o ustalenie nieistnienia zobowiązania oraz ewentualne o ustalenie bezskuteczności enumeratywnie wskazanych przez powodów klauzul umownych, to podlegały one oddaleniu ze

względu na brak interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. Przy czym roszczenie główne o ustalenie podlegałoby oddaleniu także ze względu na zaakcentowaną merytoryczną bezpodstawności.

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest przesłanką materialnoprawną, merytoryczną powództwa o ustalenie. Nie istnieje legalna definicja pojęcia interesu prawnego. W piśmiennictwie i - przede wszystkim - w orzecznictwie utrwalil się pogląd, zgodnie z którym interes prawny rozumieć należy jako obiektywnie występującą potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którego prawa zostały lub mogą zostać zagrożone, bądź też co do istnienia lub treści których występuje stan niepewności. Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości wykorzystania powództwa o ustalenie jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda. O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (zob. m.in. wyrok SN z 15 października 2002 r. II CKN 833/00, Lex nr 483288; wyrok SN z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, Lex nr 346213; wyrok SN z 02 lutego 2006 r. II CK 395/05, Lex nr 192028; wyrok SN z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, Lex nr 1171285; wyrok SN z 05 września 2012 r., IV CSK 589/11, Lex nr 1232242).

Innymi słowy interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Postępowanie cywilne oparte jest bowiem na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowań. Przyjmuje się istnienie interesu prawnego zawsze, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub gdy stronie nie stoi otworem droga procesu o świadczenie, a strona przeciwna kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 25 września 2013r., I ACa 773/13, Lex nr 1392106).

Przenosząc powyższe rozważania na kanwę niniejszej sprawy należy wskazać, iż wobec wystąpienia przez powodów z odrębnym roszczeniem o zapłatę w ramach którego sąd jest zobligowany przesądzić o abuzywności niektórych postanowień umownych i wpływie ewentualnej abuzywności postanowień umownych na całość łączącego strony stosunku prawnego, powodowie nie posiadali interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie.

Rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania oparto o dyspozycję art. 100 zd. 1 in fine k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz art. 113 u.k.s.c.

Powodowie utrzymali się ze swoimi żądaniami w 11% ulegając pozwanemu w pozostałych 89%.

Orzekając o pkt 5. sentencji wyroku, sąd miał na względzie wynik procesu, a także treść art. 113 u.k.s.c. w zw. z art. 13 ust. 1 oraz 13 ust. 1a u.k.s.c. W sprawie o zapłatę świadczenia pieniężnego w wysokości 459 271,58 zł, opłata sądowa od pozwu wynosiłaby 22 964zł (5%). Ze względu na ustawowe częściowe zwolnienie powodów od kosztów sądowych w zakresie opłaty sądowej od pozwu zawarte w art. 13 ust. 1a u.k.s.c., zasadnym jest rozliczenie nieuiszczonych kosztów sądowych od których powodowie zostali zwolnieni w orzeczeniu kończącym postępowanie na zasadzie art. 113 u.k.s.c., stosownie do procenta w jakim pozwany uległ powodom.

Pozostałą różnicę, z uwagi na ustawowe zwolnienie powodów z części opłaty sądowej od pozwu powyżej 1 000 zł, sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa (pkt 6.).

W zakresie zwrotu niewykorzystanej części zaliczki wniesionej przez powodów 792 zł (3 000 zł - 2 208 zł - postanowienie z 28 sierpnia 2019 r. - k. 984) orzeczono na podstawie art. 84 u.k.s.c.

Szczegółowe rozliczenie kosztów procesu między stronami pozostawiono referendarzowi sądowemu, na podstawie art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c.